

# BEZROBOCIE

## → co robić

Dagmara Woźniakowska

przy współpracy: Piotra Bugno, Marka Łagodzińskiego  
i Pawła Nasiłowskiego

### Skazani i byli skazani na rynku pracy – ocena problemu z punktu widzenia organizacji pozarządowych

POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN  
FREEDOM FOUNDATION



**Program:**

Polsko-Amerykańskiej  
Fundacji Wolności

[www.pafw.pl](http://www.pafw.pl)

**Realizator programu:**

Fundacja Inicjatyw  
Społeczno-Ekonomicznych

[www.fise.org.pl](http://www.fise.org.pl)



---

**Dagmara Woźniakowska**  
przy współpracy: **Piotra Bugno, Marka Łagodzińskiego**  
i **Pawła Nasiłowskiego**

## **Skazani i byli skazani na rynku pracy – ocena problemu z punktu widzenia organizacji pozarządowych**

*Raport dotyczy osób odbywających karę pozbawienia wolności, karę ograniczenia wolności (w praktyce oznaczającą wykonywanie prac społecznych na rzecz społeczności lokalnej), byłych skazanych oraz ich rodzin.*

**Warszawa 2006**

---



<b>1. Diagnoza problemów (związanych z bezrobociem, poszukiwaniem pracy) specyficznych dla grupy beneficjentów, jaką są osoby opuszczające więzienia</b> .....	<b>4</b>
a) Możliwości pracy skazanych w więzieniu. ....	4
b) Wykonywanie kar nieizolacyjnych. ....	6
c) Wykształcenie i umiejętności zawodowe skazanych. ....	7
d) Sytuacja rodzinna i mieszkaniowa skazanych. ....	8
e) Umiejętności społeczne i uzależnienia. ....	8
f) Zapis o karalności. ....	9
<b>2. Mapa instytucji, które mają/powinny mieć znaczenie w poszukiwaniu pracy przez osoby opuszczające więzienia</b> .....	<b>10</b>
<b>3. Rola organizacji pozarządowych w powyższej mapie (kluczowe inicjatywy, wzory działań), określenie kompetencji organizacji pozarządowych</b> .....	<b>13</b>
<b>4. Rekomendacje dotyczące zmian regulacyjnych, systemowych, które mogłyby sprzyjać lepszemu wykorzystaniu kompetencji organizacji pozarządowych</b> .....	<b>16</b>



## 1. Diagnoza problemów (związanych z bezrobociem, poszukiwaniem pracy) specyficznych dla grupy beneficjentów, jaką są osoby opuszczające więzienia

O problemie braku pracy wśród skazanych i byłych więźniów trudno mówić wyłącznie w kontekście ich wykształcenia czy umiejętności zawodowych. Głównym kłopotem osób skazanych ze znalezieniem pracy jest kompleksowość ich problemów. Skazany jest zawsze obciążony zapisem o karalności, a także w wielu przypadkach nie ma wykształcenia ani przygotowania zawodowego. Ma on kłopoty rodzinne, pozostaje w konflikcie z najbliższymi, nie ma dokąd wracać, jest obciążony nałogami lub łatwo im ulega. Wszystko to powoduje, że myśl o możliwości stałej pracy z trudnością pojawia się w głowie byłego więźnia. Mówiąc o tych czynnikach można szczegółowo zwrócić uwagę na następujące problemy:

### a) Możliwości pracy skazanych w więzieniu.

W zakładach karnych przebywa obecnie ponad 82 tysiące osób (zarówno skazanych, jak i tymczasowo aresztowanych). Jednostki penitencjarne opuszcza rocznie około 30 tysięcy osób i jest to ogromna fala ludzi obciążonych „piętnem” pobytu w więzieniu, która trafia na rynek pracy. Jednocześnie każdego roku w jednostkach penitencjarnych jest mniej więcej stała liczba skazanych, którzy ze względów zdrowotnych, penitencjarno – ochronnych, z konieczności pomocy rodzinie, są w każdej chwili zdolni do podjęcia pracy w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Kodeks karny wykonawczy (i akty niższego rzędu), który jest podstawowym aktem prawnym dla problematyki wykonania kary pozbawienia wolności, umożliwia wykonywanie pracy więźniom, zarówno odpłatnej, jak i nieodpłatnej. Na gruncie prawa polskiego więźniowie mają obowiązek pracy, gdy zostanie im to zaproponowane przez administrację więzienną. Takie podejście jest zgodne ze standardami międzynarodowymi. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w art. 8 mówi, że :

#### ust. 3

- a) Nie wolno nikogo zmuszać do pracy przymusowej lub obowiązkowej;
- b) Punkt a) niniejszego ustępu nie może być interpretowany jako zakazujący wykonywania ciężkiej pracy zgodnie z wyrokiem właściwego sądu w krajach, w których pozbawienie wolności połączone

z ciężkimi robotami może być orzeczone jako kara za zbrodnie;

- c) W rozumieniu niniejszego ustępu wyrażenie „praca przymusowa lub obowiązkowa” nie obejmuje wszelkiej pracy lub świadczeń nie wymienionych w punkcie b), a zwykle wymaganych od osób pozbawionych wolności na skutek prawomocnego orzeczenia sądu lub od osób w okresie warunkowego zwolnienia od takiego pozbawienia wolności.

Z obowiązku pracy zwolnieni są jedynie więźniowie polityczni. W obecnej polskiej sytuacji takie rozważania są jedynie refleksjami teoretycznymi, ponieważ w więzieniach jest za mało pracy w stosunku do osób chętnych do jej wykonywania. W nieodległych jeszcze czasach praca w systemie penitencjarnym była traktowana jako dodatkowa „dolegliwość” wykonywania kary pozbawienia wolności, dzisiaj jest przywilejem i wyróżnieniem – pracują jedynie osoby chętne. Spośród 82 tysięcy osadzonych pracuje jedynie około 26%, a więc 21 tysięcy, z czego zaledwie 4 tysiące jest zatrudnionych poza murami więziennymi<sup>1</sup>. Największym pracodawcą dla osób skazanych pozostaje samo więziennictwo. To zakłady karne zatrudniają osadzonych przy pracach pomocniczych i porządkowych, takich jak: praca w kuchni, pralni, warsztatach remontowych. Tam pracuje 70% wszystkich zatrudnionych. Ponadto, w istniejących jeszcze 47 przywięziennych podmiotach gospodarczych, zorganizowanych w formie przedsiębiorstw państwowych i gospodarstw pomocniczych (przed 1989 r. było ich aż 202), zatrudnia się odpłatnie zaledwie 17 % skazanych. 13 % więźniów wykonuje pracę u innych kontrahentów pozawięziennych. Według danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej w 2004 r. średnio miesięcznie nieodpłatnie pracowało 6236 skazanych, w tym część z nich na rzecz organizacji charytatywnych oraz społeczności lokalnej. Od 1 stycznia do 30 listopada 2005 r. średnio miesięcznie na rzecz samorządu terytorialnego bezpłatnie pracowało 2705 skazanych, a przez całe 11 miesięcy 2005 r. pracowało 29760 osadzonych. Wykonują oni m.in. prace remontowe, dbają o porządek oraz utrzyma-

<sup>1</sup> Niepublikowane dane z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Warszawie, wrzesień 2005 r.

nie ulic i dróg. W ciągu 11 miesięcy 2005 r. skazani przepracowali na rzecz samorządów 2785340 roboczo – godzin<sup>2</sup>. Poza tym w omawianym okresie na cele charytatywne (pomoc świadczona m.in. w hospicjach, szpitalach, domach pomocy społecznej i domach dziecka) 3266 skazanych przepracowało 411940 roboczo – godzin<sup>3</sup>.

Osoba pozbawiona wolności pracując odpłatnie musi otrzymywać nie mniej niż połowę ustawowego minimalnego wynagrodzenia, przy założeniu przepracowania pełnej normy czasu pracy (wynikającego z kodeksu pracy, który mówi, że pełen etat to praca przez 40 godzin tygodniowo) lub ilości pracy (przy pracy na akord pracownicy są rozliczani nie z czasu, jaki przepracowali, ale z rzeczywiście wykonanej pracy). Z wynagrodzenia za faktycznie przepracowany czas lub normę pracy skazany dostaje tylko część pieniędzy, ponieważ określony procent jego zarobków jest przekazywany na Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej, z którego finansowane są, np. zapomogi dla osób opuszczających zakłady karne (wypłacane przez jednostki penitencjarne i sądy rejonowe), szkolenia i inne programy dla osadzonych oraz nagrody dla zatrudnionych nieodpłatnie. Fundusz dofinansowuje również działalność organizacji pozarządowych świadczących pomoc więźniom, byłym więźniom i ich rodzinom. Każda forma pracy jest w więzieniu atrakcyjna. Po pierwsze, daje kontakt ze światem zewnętrznym, pozwala zerwać z „więzienną nudą”, zdobyć umiejętności, środki pieniężne, obniża społeczne koszty wykonania kary, uczy właściwych postaw społecznych oraz stanowi swoisty „wentyl bezpieczeństwa” w sytuacji, gdy w celi nie możemy zapewnić 3 m<sup>2</sup> powierzchni dla jednego osadzonego.

Okresy odpłatnej pracy wykonywanej w czasie kary pozbawienia wolności, zgodnie z obowiązującymi przepisami są zaliczane do okresów uprawniających do ubiegania się o inne świadczenia pracownicze, takie jak: emerytura, renty i zasiłki. Osadzeni, nawet jeśli nie dostają za swoją pracę pieniędzy, mogą także liczyć na pewne ulgi oraz nagrody regulaminowe, np. dodatkowe przepustki, dłuższe widzenie z bliską osobą czy możliwość otrzymania dodatkowej paczki, a nawet otrzymanie nagrody w formie finansowej. W większości przypadków praca jest zasadniczym argumentem podczas ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Praca nieodpłatna skazanych może być zgodnie

z prawem wykonywana na rzecz rządowej i samorządowej administracji publicznej, lub być pracą charytatywną. Ogromną luką w obowiązujących przepisach, nad czym należy ubolewać, jest fakt, że przepisy nie pozwalają na wykonywanie pracy nieodpłatnej bezpośrednio na rzecz organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, fundacji. W ciekawy sposób z tym ograniczeniem radzi sobie siedleckie Stowarzyszenie Resocjalizacji, Rehabilitacji i Pomocy Społecznej im. H. Ch. Kofoeda, które działa jako ośrodek probacyjny<sup>4</sup> i ma podpisaną umowę z samorządem terytorialnym. Samorząd z kolei zawarł umowę z zakładem karnym i na jej mocy więźniowie mogą wykonywać prace na rzecz społeczności lokalnej oraz wspierać niesienie pomocy charytatywnej pod nadzorem Stowarzyszenia.

Jednak ze względu na cechy osobiste oraz charakter popełnionego przestępstwa nie wszyscy więźniowie mogą pracować (np. na pewno nie będą pracować osadzeni w oddziałach dla niebezpiecznych). Zwłaszcza zatrudnienie poza murem więziennym wymaga wnikliwego doboru pracowników. Muszą być to osoby nie tylko stabilne psychicznie, ale także odbywające karę w systemie, który pozwala im na wychodzenie na zewnątrz. Musi istnieć duże prawdopodobieństwo, że wszyscy skazani powrócą, nie popełnią w tym czasie innych przestępstw, nie będą próbowali przemycić na teren jednostki niedozwolonych przedmiotów i substancji. Do prac na wolności w pierwszej kolejności powinny być kierowane osoby z dłuższymi wyrokami, ponieważ gwarantują one pewną stabilność kadry pracowniczej, co cenią pracodawcy. Z kolei wyższy wyrok lub dłuższy czas pozostały do odbycia kary, to większe ryzyko ponoszone przez służbę w przypadku kierowania skazanego do pracy poza terenem jednostki penitencjarnej.

W tym miejscu należy także dodać, że zwiększenie możliwości zatrudnienia przez pracodawców z zewnątrz, wymaga stworzenia całego spójnego systemu odpowiednich zachęt. W dobie wysokiego bezrobocia i przez nikogo nie kwestionowanego istnienia szarej strefy, skutecznie jest ograniczona atrakcyjność zatrudnienia takiej kategorii pracowników, jakimi są więźniowie. Ponadto, nie bez znaczenia pozostają nadal

2 Przyjmując, że roboczo – godzina jest średnio warta 17 złotych, praca skazanych na rzecz samorządu terytorialnego miała wartość 37350780 złotych.

3 Niepublikowane dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej, styczeń 2006 r.

4 „Probacja” w najszerszym rozumieniu tego słowa oznacza nadzór nad osobą, która popełniła przestępstwo, jej aktywizację, resocjalizację oraz redukcję dysfunkcji społecznych dotyczących tej osoby. Jest to model najbardziej społeczny. W tym modelu zadaniem ośrodka probacji jest prowadzenie profesjonalnego nadzoru nad wykonywaną przez skazanego pracą, ale także zapewnienie mu zaplecza socjalnego (narzędzi, ubrania roboczego, gorącego posiłku, miejsca do umycia się) oraz danie możliwości skorzystania z terapii (np. uzależnień czy agresji) i podniesienia swoich kwalifikacji.

obserwowane w części społeczeństwa obawy przed wypuszczaniem osób pozbawionych wolności poza bramę więzienną.

W chwili obecnej jedyną zachętą dla pracodawców spoza więziennictwa jest możliwość zapłaty więźniowi zatrudnionemu w pełnym wymiarze czasu pracy, połowy minimalnego wynagrodzenia, które i tak, jak wskazuje wieloletnie doświadczenie, nie jest motywacją wystarczającą. Pozostają przecież jeszcze specjalne koszty związane z zatrudnieniem tej grupy pracowników, wynikające z przepisów ogólnych oraz inne wydatki, np. konieczność zapewnienia transportu do i z miejsca pracy oraz w razie potrzeby wydanie posiłku. Poprzednie regulacje prawne dawały pracodawcom zatrudniającym więźniów bardziej atrakcyjne warunki zatrudniania.

Jeśli chodzi o organizację i wyszukiwanie pracy dla osób odbywających karę pozbawienia wolności, to służba więzienna dysponuje wyspecjalizowanymi komórkami, których obowiązkiem jest organizacja zatrudnienia dla osadzonych we wszystkich jego formach, od aktywnego poszukiwania miejsc pracy poza terenem, poprzez właściwy dobór pracowników dla jednostki penitencjarnej, po prowadzenie niezbędnej dokumentacji dla celów emerytalno-rentowych.

W każdym zakładzie karnym pracuje także wychowawca ds. pomocy postpenitencjarnej, do którego obowiązków należy m.in. przygotowanie osadzonego do wyjścia na wolność oraz współpraca, np. ze służbami socjalnymi, kuratorami, w tym penetracja rynku pracy i nawiązanie kontaktu z opieką społeczną w miejscu zamieszkania zwalnianego i przekazanie im takiej osoby. Więzienie bowiem już nie pilotuje zwolnionego po opuszczeniu przez jednostki penitencjarnej.

## **b) Wykonywanie kar nieizolacyjnych.**

Do kar nieizolacyjnych zaliczamy karę ograniczenia wolności (polegającą w swej istocie na wykonywaniu prac społecznych) oraz pracę społecznie użyteczną, na którą może zostać skazana osoba, która nie uiściła poprzednio zasądzonej grzywny. W 2004 r. sądy rejonowe skazały 68 900 osób na bezwzględną karę ograniczenia wolności (14% wszystkich skazań w Polsce)<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Dane te pochodzą z załącznika do pisma Ministerstwa Sprawiedliwości do Przewodniczącej Senackiej Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, zawierającego informacje na temat działań podejmowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości na rzecz zmian polityki karnej. Pismo odczytane na 283 posiedzeniu Komisji, w dniu 22 czerwca 2005 r.

Mówienie o konieczności szerszego wprowadzenia kar nieizolacyjnych oraz opisywanie tej problematyki w niniejszym raporcie, jest uzasadnione tym, że kary są integralną, bardzo ważną częścią wymiaru sprawiedliwości. Upraszczając, są one systemem alternatywnym do kary pozbawienia wolności i większość osób na nie skazanych trafiłaby do zakładów karnych, gdyby tych kar nie było. Wielu osadzonych w więzieniu w ogóle nie powinno się tam znaleźć. Powinni raczej odbywać kary w systemie nieizolacyjnym. Bezwzględną karę pozbawienia wolności odbywają osoby, które dopuściły się drobnych kradzieży, jechały rowerem pod wpływem alkoholu, nie płacą alimentów na własne dzieci (często z powodu braku pracy lub trudności z poradeniem sobie z zależnościami), czy nieumyślnie spowodowały wypadek drogowy. Więzienie nie dość, że jest najdroższą do wykonania karą, to na dodatek w stosunku do tych osób nie przynosi żadnego skutku resocjalizacyjnego. Co więcej jest miejscem niesłuchanie demoralizującym. Pobyt w zakładzie karnym to nie tylko okazja do spotkania z poważnymi przestępcami, ale miejsce, gdzie człowiek narażony jest na ogromny stres, bezczynność, a często także poniżenie. Łączy się on także z utratą pracy na wolności i poważnym zachwianiem więzi rodzinnych. Po takich przeżyciach powrót do normalnego życia jest niesłuchanie trudny. Dobre zorganizowanie kar nieizolacyjnych pozwoli na istotne, pragmatyczne ograniczenie populacji więziennej, co ma ogromne znaczenie z punktu widzenia racjonalizacji kosztów społecznych oraz finansowych wymiaru sprawiedliwości. Istotne jest także to, że zgodnie z kodeksem pracy pozbawienie pracownika wolności jest podstawą do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Nawet więc stosunkowo krótka kara pozbawienia wolności może rodzić tragiczne skutki dla skazanego i jego rodziny, czego można uniknąć stosując w uzasadnionych przypadkach kary nieizolacyjne. Kara ograniczenia wolności może trwać maksymalnie 12 miesięcy, natomiast skazany może przepracować maksymalnie 40 godzin miesięcznie.

Najpoważniejszym partnerem w organizacji nieodpłatnych prac społecznie użytecznych dla osób skazanych na karę ograniczenia wolności jest samorząd terytorialny. Jest on wymieniony w rozporządzeniu Rady Ministrów<sup>6</sup> jako jeden z podmiotów, które mogą podjąć się organizacji wykonania tych prac. Sama decyzja samorządu o tym, czy tego rodzaju aktywności zostaną podjęte jest dobrowolna. Natomiast przystą-

<sup>6</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z 23 marca 2004 r. w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności i prace społecznie użyteczne (Dz.U. z 2004 r., nr 56, poz. 544).

pienie do realizacji tych działań niesie ze sobą ogrom obowiązków. Polegają one na konieczności sfinansowania całego wykonania kary nieizolacyjnej, w tym poniesienia takich kosztów, jak: ubezpieczenie NW i OC pracujących, odzieży roboczej czy narzędzi pracy, nie mówiąc już o rzeczach, które nie są obowiązkowe, ale konieczne z ludzkiego punktu widzenia, np. ciepły posiłek czy miejsce, gdzie skazani mogliby się umyć i przebrać po pracy. Rozwiązanie to jest bardzo trudne do realizacji w aktualnej kondycji finansowej i organizacyjnej polskich gmin oraz kontrowersyjne z formalnego punktu widzenia, tj. nałożenia kolejnych obowiązków na samorząd lub inny podmiot bez zapewnienia niezbędnych środków finansowych na ich realizację. Zadanie wyszukania miejsc, które przyjęłyby skazanych spoczywa na kuratorach sądowych, co jest dla nich trudnym do wykonania obowiązkiem.

To, czy sprawca zostanie skazany na bezwzględną karę pozbawienia wolności, czy na karę ograniczenia wolności, w sytuacji, gdy kodeks karny dopuszcza za dane przestępstwo wymierzenie obu tych kar, zależy od decyzji sędziego. Natomiast sędziowie nie orzekają chętnie tych kar, zdając sobie sprawę z trudności w ich wykonaniu. Bowiem nie wszystkie samorządy terytorialne lub inne podmioty do tego uprawnione są zainteresowane ponoszeniem kosztów wykonania kary ograniczenia wolności. Dzieje się tak często z powodu braku środków finansowych, a także z powodu lokalnych potrzeb oraz presji społecznych – samorządy wolą wydać pieniądze na zasiłki niż na skazanych. Głównym problemem jest to, kto będzie płacić za wykonanie różnych typów kar. Kara ograniczenia wolności jest wielokrotnie tańsza niż kara więzienia (jej koszt, w zależności od sprawności organizacyjnej waha się od 300 do 700 złotych miesięcznie na osobę dla grupy około 50 osób, podczas gdy miesięczny koszt pobytu takiej grupy osadzonych z zakładu karnym wynosi 1600 złotych na osobę). Jednak kary są finansowane z różnych źródeł (karę pozbawienia wolności finansuje w całości budżet państwa – Ministerstwo Sprawiedliwości, a kary nieizolacyjne nie mają wyznaczonego stałego źródła finansowania w budżecie [wskazywane są różne podmioty, które mają angażować własne środki finansowe]). Dopóki te kary nie będą finansowane z jednego źródła, trudno będzie sprawnie je organizować, ustalić standardy ich wykonywania, udowodnić faktyczne koszty oraz kogokolwiek przekonać, że odpowiednio stosowane są znacznie tańsze i niosą wiele pożytku dla społeczeństwa.

Ponadto nie należy zapominać, że dodatkowo stymulowanie i szersze wprowadzanie kary ograniczenia wol-

ności daje setki lub tysiące godzin nieodpłatnie przepracowanych na rzecz lokalnej społeczności, jej ulic, budów, czy szpitali ośrodków pomocy społecznej oraz edukacji.

Pozytywne jest to, że kary wolnościowe mogą być wykonywane w organizacjach obywatelskich lub ich realizacja może być przez te organizacje prowadzona i nadzorowana.

### **c) Wykształcenie i umiejętności zawodowe skazanych.**

Osoby skazane zazwyczaj mają niskie wykształcenie. Chociaż w Polsce Służba Więzienna nie obserwuje poważnego problemu analfabetyzmu, który występuje w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych, to jednak z pewnością możemy mówić o analfabetyzmie funkcjonalnym - braku zrozumienia czytanych tekstów. To kolejny czynnik utrudniający zdobycie wykształcenia. Większość skazanych, zwłaszcza na kary pozbawienia wolności, ma wykształcenie podstawowe lub zawodowe, często także zdobyte „dzięki” pobytowi w więzieniu. W więzieniach istnieje możliwość nauki w szkołach różnych typów (w dyplomie nie ma żadnej adnotacji o ukończeniu szkoły w więzieniu), ale część osadzonych nie może z niej skorzystać (ze względu na długość wyroku, możliwości intelektualne, wiek czy brak miejsc). Dlatego w warunkach więziennych równie dobrze sprawdzają się krótkie kursy zawodowe. Za kursy jednak musiałaby zapłacić Służba Więzienna, więc ze względów finansowych ich liczba w zakładach karnych jest niska. Ideałem byłoby zaoferowanie kursów zawodowych wszystkim chętnym osobom, co dałoby im większą możliwość podjęcia pracy po wyjściu z więzienia.

Kolejny problem polega na tym, że skazani niejednokrotnie w ogóle nie funkcjonowali na rynku pracy (czasami mimo dojrzałego wieku), wielu z nich formalnie nigdy nie pracowało lub miało długą, nierzadko kilkuletnią czy kilkunastoletnią przerwę w zatrudnieniu. Przez ten czas rynek pracy bardzo się zmienił. Zmianie uległy także technologie, materiały oraz wymagania dotyczące umiejętności nawet w stosunku do pracowników fizycznych.

Pewną pomocą dla skazanych są funkcjonujące w zakładach karnych kluby pracy, których zadaniem jest przygotowanie skazanych do aktywnego poszukiwania pracy po wyjściu na wolność. Jest tam, np. prowadzona nauka pisania cv i listów motywacyjnych oraz przekazywana podstawowa wiedza o rynku pracy



w Polsce. Kluby współpracują także na stałe z doradcami zawodowymi.

#### **d) Sytuacja rodzinna i mieszkaniowa skazanych.**

W normalnym życiu społecznym rodzina jest miejscem, gdzie uzyskuje się wsparcie w trudnych sytuacjach, a także poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa. Rodziny części skazanych są niestety dysfunkcyjne, borykają się z problemem uzależnień i niską umiejętnością radzenia sobie w życiu codziennym. Część osadzonych pochodzi ze środowisk, gdzie występuje pokoleniowe bezrobocie, dlatego nie mają oni nawet społecznych wzorców podejmowania zatrudnienia, a praca nie jest cenną wartością. Jeżeli mówimy o znalezieniu sposobów na wprowadzenie skazanych na rynek pracy, to działaniami trzeba objąć także ich rodziny, m. in. żony i córki, których bezradność życiowa oraz brak pracy częstokroć są związane ze stygmatyzującym faktem popełnienia przestępstwa przez członka rodziny, brakiem kwalifikacji, stałym przebywaniem w specyficznym, zmarginalizowanym środowisku. Skazani często wywodzą się z rodzin, gdzie wyłącznym sposobem na przetrwanie stało się umiejętne korzystanie z pomocy społecznej.

Trudno mówić także o podjęciu pracy przez osobę, która nie ma zapewnionego choćby minimum egzystencji, w tym przede wszystkim mieszkania. W związku z trafieniem do zakładu karnego osoby, która często utrzymywała rodzinę, zaczynają się poważne kłopoty finansowe, dotyczące wszystkich jej członków. Zdarza się, że w związku z nimi rodzina jest zmuszona opuścić dotychczasowe miejsce zamieszkania. Bywa też, że w czasie odbywania kary pozbawienia wolności partnerzy (częściej partnerki) skazanych, rozwodzą się lub układają sobie na nowo życie, w którym nie ma już miejsca dla wychodzących na wolność. Stają więc oni nie tylko przed problemem braku pracy, ale także mieszkania oraz wsparcia ze strony rodziny. Istnieją też przypadki, gdzie środowisko rodzinne jest tak zmarginalizowane, że dla dobra byłego więźnia lepiej byłoby do niego nie wracać. Jednak z powodu kolosalnych trudności ze znalezieniem nowego mieszkania, osoba opuszczająca zakład karny jest zmuszona do powrotu do rodziny, w której niejednokrotnie rządzi alkohol i system wartości nie kładący nacisku na pracę. Często cały wysiłek włożony w więzieniu w poprawę człowieka oraz jego resocjalizację obraca się w niwecz. Pracownicy zakładów penitencjarnych i organizacji, które zajmują się skazanymi oceniają, że co najmniej 90% osadzonych pochodzi ze środowisk marginalizowa-

nych, borykających się z biedą, przemocą oraz uzależnieniami.

#### **e) Umiejętności społeczne i uzależnienia.**

Specyfiką problemów na rynku pracy skazanych i ich rodzin jest nie tylko niskie wykształcenie oraz umiejętności zawodowe, ale także brak umiejętności społecznych, takich jak: zdolność racjonalnego gospodarowania czasem, autoprezentacja, sztuka rozmowy i spokojnego argumentowania. Takie umiejętności przesądzają o szansie na znalezienie pracy bardziej niż umiejętność poprawnego napisania życiorysu.

Skazani często nie potrafią samodzielnie odnaleźć się na rynku pracy, nie umieją rozwiązać osobistych oraz zawodowych problemów i są praktycznie skazani na życie ze świadczeń otrzymywanych z pomocy społecznej. Często ich rodziny korzystają z takiej pomocy latami. W więzieniu osadzeni nabywają syndrom „wyczonej bezradności”. Długie przebywanie w jednostce zamkniętej pozbawia ich umiejętności rozwiązywania własnych problemów i podejmowania jakichkolwiek decyzji - od tych poważnych, dotyczących wyboru zawodu czy znalezienia miejsca do zamieszkania, po najbardziej błahe, jak godzina zjedzenia śniadania. Więzienie skutecznie zabija inicjatywę, pomysłowość, zdolność kierowania własnym życiem i brania za nie odpowiedzialności. Dlatego powrót do normalnego życia na wolności jest tak trudny, a osoby opuszczające zakład karny potrzebują ogromnej zachęty, wsparcia i mobilizacji z zewnątrz, aby podjąć próbę integracji ze społeczeństwem. Pracownicy Fundacji „Sławek” w swojej pracy zaobserwowali, że sporą pomocą jest znalezienie osobom opuszczającym zakłady karne natychmiast jakiegoś zajęcia. Niekoniecznie musi to być zajęcie odpłatne. Obserwujemy, że w niedługim czasie po wyjściu z zakładu skazani są bardzo aktywni, a potem ta aktywność gwałtownie spada. Zatem konieczne jest szybkie zorganizowanie im jakiegokolwiek pracy i zachęcanie do samodzielnego podejmowania decyzji w jej wykonywaniu.

Wyczone bezradność powoduje, że skazani nie przejawiają żadnej inicjatywy, ponieważ boją się konsekwencji podjętych przez siebie decyzji. W pracy będą wykonywać to, i tylko to, co zostało im polecone. To poważne obciążenie w czasach, gdy od pracowników wymaga się przede wszystkim inicjatywy oraz samodzielnego myślenia. U byłych więźniów niejednokrotnie pojawia się lęk przestrzeni, strach przed hałasem, dużymi skupiskami ludzkimi i ruchem na ulicach. Te fobie skazują część z nich na zamknięcie się w mieszkaniu, które



opuszczają na krótko, wyjącznie w celu załatwienia najpilniejszych rzeczy.

Kolejnym problemem do pokonania jest kwestia braku umiejętności radzenia sobie z negatywnymi emocjami oraz agresją. Te cechy często doprowadziły do ukarania i są nadal balastem w powrocie do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Brak umiejętności spokojnego przedstawienia swojego stanowiska i asertywności pozbawionej agresji sprawia, że jeśli byli skazani zostają pracownikami, to w pracy utrzymują się krótko. Skazani mają też często problem z alkoholem. Od 80% - 90% recydywistów popełniło przestępstwo w związku z alkoholem (najczęściej pod jego wpływem). W zakładach karnych funkcjonują oddziały terapeutyczne, które zajmują się leczeniem uzależnionych (zarówno od alkoholu, jak i od narkotyków), ale obecnie na miejsce w takim oddziale czeka się od 6 miesięcy do 1,5 roku.

W 1996 r. spośród 227731 skazanych, aż 67782 osoby (30%) były już karane. Od lat niepokojący jest fakt, że większość skazanych to osoby, które nie ukończyły 30 lat. Przeszło 80% młodocianych (osób do 21 roku życia) zostało uwięzionych w związku z przestępstwami przeciwko mieniu. W 1997 r. w więzieniach przebywało o 61% więcej kobiet niż w roku 1989, z czego 47,3% za przestępstwa przeciwko mieniu. Ta smutna statystyka pokazuje, że przestępczość dla wielu osób jest alternatywnym sposobem utrzymywania siebie i rodziny, a ogrom tego zjawiska jest bezpośrednio związany ze zmianą systemu oraz załamaniem się rynku pracy. Mimo że od tego czasu minęło 15 lat, skutki są nadal bardzo odczuwalne.

#### **f) Zapis o karalności.**

Poważnym problemem w znalezieniu pracy przez byłych skazanych jest stosunek pracodawców, którzy obawiają się zatrudnienia byłego więźnia. Ponadto, normalną praktyką w Polsce jest żądanie od kandydatów na pracowników zaświadczenia o niekaralności. Pomimo tego, że według prawa kandydata na pracownika wolno zapytać o karalność jedynie w przypadkach, gdy ustawa regulująca sytuację danej grupy zawodowej wyraźnie mówi, że osoba wykonująca określony zawód nie może być karana (np. nie mogą być karani za wszystkie przestępstwa policjanci czy ochroniarze, a nauczyciele mianowani nie mogą być karani za przestępstwa umyślne). W pozostałych przypadkach pytanie o karalność jest tyle nieuzasadnione, co po prostu nielegalne.



## 2. Mapa instytucji, które mają/powinny mieć znaczenie w poszukiwaniu pracy przez osoby opuszczające więzienia

Obecnie w więzieniach w Polsce różnego typu prace i programy prowadzi około 700 podmiotów obywatelskich. W każdym więzieniu także obecni są kapelani różnych wyznań. Spośród najprężniejszych i najbardziej znanych organizacji pozarządowych oraz inicjatyw, które wypracowały ciekawe sposoby pomocy skazanym w wejściu na rynek pracy można wymienić:

### 1. Stowarzyszenie Resocjalizacji, Rehabilitacji i Pomocy Społecznej im. H. Ch. Kofoeda,

ul. Podmiejska 3, 08-110 Siedlce,  
kofoed@poczta.wp.pl

Od 1997 r. głównym celem placówek Stowarzyszenia jest realizacja działań aktywizujących, edukacyjnych, prewencyjnych i pomocowych według duńskiego programu *Pomocy ku Samopomocy*. Placówki te są również miejscem realizacji kar alternatywnych oraz środków probacyjnych. Stowarzyszenie prowadzi działania w trzech głównych programach: probacyjnym, edukacyjnym oraz pomocowo – opiekuńczym. Jego działalność koncentruje się także na aktywizującej pracy społecznej. Są one adresowane do następujących grup społecznych: młodzieży bezrobotnej, osób aktywnych zawodowo, które tracą pracę, są ubogie i nie mają środków finansowych na przekwalifikowanie zawodowe, osób realizujących środki probacyjne i kary alternatywne, byłych więźniów lub osób zwolnionych warunkowo, albo w okresie zawieszenia kary, osób dotkniętych chorobą alkoholową, narkomanią, bezdomnych, ofiar przemocy, ludzi żyjących w środowiskach patologicznych, osób dotkniętych biedą materialną.

### 2. Fundacja „Sławek”,

al. Solidarności 17, 03-412 Warszawa,  
tel. 22 473 33 06,  
biuro@fundacja-slawek.pl

Fundacja „Sławek” zajmuje się niesieniem pomocy między innymi opuszczającym zakłady poprawcze lub schroniska dla nieletnich, a w szczególności tym, którzy nie mogą liczyć na pomoc rodziny lub bliskich; młodocianym i dorosłym opuszczającym zakłady karne lub areszty śledcze oraz ich rodzinom; znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej lub życiowej, która może spowodować szybki powrót do działalności prze-

stępczej; osobom uzależnionym oraz ich rodzinom, szczególnie w okresie leczenia odwykowego jednego z członków takiej rodziny.

Wybrane działania Fundacji:

- mediację pomiędzy skazanymi i ich ofiarami;
- projekt *Świadectwa*, w którym byli więźniowie opowiadają aktualnym skazańcom, w jaki sposób wyszli na prostą drogę po wyjściu na wolność;
- projekt *Anioł Stróż* – asysta osób wychodzących z więzienia na przepustki.

### 3. Stowarzyszenie „Patronat” (oddział w Białymstoku),

ul. Świętojańska 2a, 15-082 Białystok,  
tel. 085 732 24 12, 085 732 07 09.

Stowarzyszenie „Patronat” jest organizacją działającą na polu pomocy społecznej, działa na rzecz więźniów, byłych więźniów oraz osób bezdomnych. W Białymstoku funkcjonują także jedyni w Polsce kuratorzy penitencjarni, pomagający osadzonym przygotować się do opuszczenia zakładu karnego. Kuratorzy penitencjarni działają jako łącznicy między światem zewnętrznym, a więziennym. Pomagają skazanemu w przygotowaniu do wyjścia na wolność, do bezpiecznego środowiska (np. sprawdzenie czy skazany ma dokąd wrócić, pomoc w otrzymaniu zasiłku czy wstępne rozeznanie na rynku pracy).

### 4. Towarzystwo Opieki nad Więźniami (Wrocław),

ul. Katedralna 4, 50-328 Wrocław,  
tel. 071 322 76 12.

Towarzystwo zajmuje się doraźną pomocą skazanym i byłym skazanym. Organizuje święta oraz paczki dla więźniów i ich rodzin. Wspólnie z Politechniką Wrocławską przygotowało szkolenia zawodowe dla skazanych. Przy Towarzystwie działa Dolnośląski Ośrodek Mediacji, który specjalizuje się w mediacjach po wyroku - zarówno między przestępcami i ich ofiarami, jak i między osadzonymi i ich rodzinami.

5. **Stowarzyszenie Interwencji Prawnej (SIP)**,  
ul. Aluzyjna 33d /701, 03-149 Warszawa,  
[www.interwencjaprawna.pl](http://www.interwencjaprawna.pl)

SIP udziela skazanym porad prawnych, prowadzi *Trening Twórczości* – autorski program mający na celu uwrażliwienie artystyczne i społeczne słuchaczy oraz programy prewencyjne dla młodzieży zagrożonej (w tym dzieci skazanych)<sup>7</sup>.

6. **Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej (PSEP)**,  
ul. Kredytowa 6, m. 72, 00-062 Warszawa,  
tel. 022 423 36 12,  
[www.psep.pl](http://www.psep.pl)

PSEP prowadzi szkolenia dla kadry więziennej z zakresu mediacji oraz prawa, zajęcia prawne dla skazanych i ich rodzin, wydaje prawne materiały edukacyjne, prowadzi kampanie medialne i artystyczne, mające na celu integrację skazanych ze społeczeństwem.

7. **Partnerstwo „Czarna Owca” (Wołów)**,  
[www.czar-naowca.org.pl](http://www.czar-naowca.org.pl)

Partnerstwo zawiązało się na potrzeby realizacji projektu w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL i tworzy je kilka organizacji, zarówno pozarządowych, jak i państwowych, które połączyły siły dla opracowania innowacyjnej metody aktywizacji osób skazanych oraz pomocy w ich wejściu na rynek pracy. Należą do nich: Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), Zakład Karny w Wołowie, Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody „Pro Natura”, Okręgowy Inspektorat Więziennictwa we Wrocławiu oraz Inicjatywa Samorządowa „Razem”.

Głównym celem działań Partnerstwa jest zdobycie kwalifikacji i doświadczenia zawodowego przez więźniów, z wykorzystaniem możliwości lokalnego rynku pracy, a w szczególności: zdobycie nowych umiejętności i nowych kwalifikacji przez skazanych w trakcie odbywania kary w Zakładzie Karnym w Wołowie, wzrost akceptacji społecznej dla metod resocjalizacyjnych opartych na pracy, wzrost motywacji do podjęcia pracy i akceptacja ze strony rodziny, uczestnictwo zakładów karnych w tworzeniu lokalnego rynku pracy<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Informacja ze strony: [www.interwencjaprawna.pl](http://www.interwencjaprawna.pl)

<sup>8</sup> Informacja ze strony: [www.czar-naowca.org.pl](http://www.czar-naowca.org.pl)

8. **Fundacja Profilaktyki i Resocjalizacji „Druga Szansa” (Toruń)**,  
ul. Wielkie Garbary 15/3, 87-100 Toruń,  
tel. 056 621 14 63, fax. 056 621 14 63,  
[www.drugaszansa.org](http://www.drugaszansa.org)

Fundacja prowadzi programy resocjalizacji oraz reintegracji społecznej osób opuszczających zakłady karne i areszty śledcze, realizowane na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Ich celem jest umożliwienie osobom opuszczającym zakłady karne i areszty śledcze, które pragną odmienić swoje życie, dostępu do kompleksowej pomocy w powrocie do społeczeństwa<sup>9</sup>.

9. **Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” (Poznań)**,  
ul. Św. Wincentego 6/9, 61-003 Poznań,  
tel./fax. 061 872 02 86,  
[www.barka.org.pl](http://www.barka.org.pl)

Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” zakłada wspólnoty skupiające osoby, które trafiły do nich w różnych kryzysach życiowych: eksmitowane rodziny, matki samotnie wychowujące dzieci, osoby po domach dziecka, szpitalach psychiatrycznych, osoby opuszczające zakłady karne i wiele innych osób dotkniętych bezdomnością. Wspólnoty są miejscami do „życia i pracy”. Oprócz aspektu społecznego, każda wspólnota stara się posiadać własny program gospodarczy, tak aby być ekonomicznie niezależną. Zwykle są to małe farmy ekologiczne.

10. **Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie im. św. Brata Alberta**,  
ul. Kościuszki 5, 09-400 Płock,  
tel. 024 364 98 81,  
[www.albert.lublin.pl](http://www.albert.lublin.pl)

Jest to stowarzyszenie katolickie, prowadzone przez osoby świeckie i duchowne, którego głównym celem jest przywrócenie bezdomnym, w tym więźniom ich godności osoby ludzkiej oraz pomoc w powrocie do społeczeństwa. Bractwo realizuje swoje cele poprzez: prowadzenie kuchni (jadłodajni) dla bezdomnych, udzielanie tymczasowych noclegów w schronisku i noclegowni, prowadzenie gospodarstwa pomocniczego na wsi, w którym żyją i pracują bezdomni. Otacza opieką ubogich, chorych, bezdomnych, uzależnionych,

<sup>9</sup> Informacja ze strony: [www.drugaszansa.org](http://www.drugaszansa.org)

którym udziela tymczasowego schronienia w noclegowni lub schronisku. Ponadto motywuje do podjęcia leczenia odwykowego, otacza opieką lekarską (w szpitalu), pomaga w znalezieniu pracy, usamodzielnieniu się, wyjściu z bezdomności, pomaga w uzyskaniu: dokumentów tożsamości, rent, emerytur, zasiłków pieniężnych, odzieży, mebli, miejsca w domu pomocy społecznej<sup>10</sup>.

### 11. Stowarzyszenie Pomocy Osobom Wychodzącym na Wolność „Emaus”,

ul. Sandomierska 55/57, 80-074 Gdańsk,  
tel. 058 305 59 79,  
www.emaus.lublin.pl

Główną formą działalności Stowarzyszenia są wspólnoty. W większości wypadków powstały, aby przyjmować ludzi potrzebujących pomocy, bezdomnych, dając im schronienie, poczucie bezpieczeństwa, ofiarując przyjaźń, wreszcie przywracając radość życia w zamian za pracę. W zależności od możliwości i potrzeb lokalnych, praca ta może przyjąć wiele różnorodnych form: rolnictwo, hodowla, rzemiosło, usługi<sup>11</sup>.

### 12. Centrum Pomocy Bliźniemu „Monar-Markot”,

ul. Marywilska 44a, 03-042 Warszawa,  
TEL. 022 676 99 97,  
cpb.waw.pl

Głównym celem pomocy realizowanej w Centrum Pomocy Bliźniemu jest przygotowanie osób uczestniczących w programach do rozpoczęcia samodzielnego życia. Pośrednimi celami są: poprawa sytuacji bytowej i stanu zdrowia osób pozostających pod opieką placówek oraz poprawa funkcjonowania psychicznego i społecznego osób bezdomnych, odbudowanie relacji społecznych (w tym, o ile to możliwe rodzinnych), zmiana w zakresie wyznawanych wartości i preferowanego stylu życia, nabycie umiejętności zawodowych oraz umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych.

Programy realizowane w CPB:

- Noclegownia wczesnej pomocy dla młodych ludzi bezdomnych;
- Readaptacyjne schronisko dla osób bezdomnych po podstawowej terapii alkoholowej;

- Schronisko – „DOM” readaptacyjny dla młodzieży defaworyzowanej;
- Schronisko readaptacyjne dla osób z zaburzeniami psychicznymi;
- Podstawowa stacjonarna terapia alkoholowa ;
- Szpital i izba chorych<sup>12</sup>.

### 13. Partnerstwo „Koalicja - powrót do wolności”

Partnerstwo powstało dla realizacji Projektu Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Tworzą je wyżej wymienione organizacje pozarządowe: Fundacja „Sławek”, Stowarzyszenie im. Kofoeda oraz Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, a także Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Warszawie oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Celem Partnerstwa „Koalicja - powrót do wolności” jest wypracowanie modelu aktywizacji zawodowej beneficjentów. Pomoc rozpoczyna się już w zakładzie karnym i obejmuje: pomoc w rozwiązaniu najbardziej poważnych problemów, dostarczanie wiedzy praktycznej, zawodowej oraz wsparcie psychologiczne. Po wyjściu skazanych na wolność Partnerstwo organizuje im: szkolenia podnoszące kwalifikacje, pomoc w znalezieniu zatrudnienia, pomoc psychologiczną oraz przekazuje informacje niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w życiu i w pracy<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Informacja ze strony: [www.albert.lublin.pl](http://www.albert.lublin.pl)

<sup>11</sup> Informacja ze strony: [www.emaus.lublin.pl](http://www.emaus.lublin.pl)

<sup>12</sup> Informacja ze strony: <http://cpb.waw.pl/>

<sup>13</sup> Informacje ze strony [www.powrotadowolnosc.pl](http://www.powrotadowolnosc.pl)



### 3. Rola organizacji pozarządowych w powyższej mapie (kluczowe inicjatywy, wzory działań), określenie kompetencji organizacji pozarządowych

Złożoność problemów osób skazanych wymaga ich kompleksowego rozwiązania, stworzenia systemu, który umożliwiłby im wejście na rynek pracy, ale także pomagał poradzić sobie z szeregiem kłopotów natury społecznej oraz psychicznej, takich jak: relacje rodzinne, mieszkanie, radzenie sobie z agresją i stresem, umiejętność organizowania dnia i zarządzania czasem, przywrócenie wiary w siebie. Bez zadbania o te potrzeby, samo danie pracy to zbyt mało, ponieważ często skazani nie mają dostatecznie dużo motywacji i samozaparciu, żeby tę pracę utrzymać. Wydaje się, że rozwiązywaniem tak kompleksowych problemów skutecznie mogą zająć się tylko wyspecjalizowane instytucje pozarządowe, ponieważ to one mają większą znajomość problematyki osób skazanych, a ponadto posiadają zapał, pasję, doświadczenie w pracy z tak trudną grupą, na dodatek nie boją się eksperymentów oraz podejmowania ryzyka.

Jedną z funkcji, które pełnią organizacje pozarządowe jest tzw. „czyszczenie papierów”. Chodzi o krótkotrwałe zatrudnienie byłego skazanego w miejscu neutralnym (np. w organizacji pozarządowej, w związku wyznaniowym, etc.), co pozwala mu uniknąć informowania pracodawcy, że po raz ostatni pracował wiele miesięcy czy lat temu, lub że ostatnio pracował w zakładzie karnym. Takie oświadczenie skutecznie zniechęca większość pracodawców. Podobne miejsce pracy dla osób, które opuściły zakłady karne stworzyła, np. Fundacja „Sławek”.

Organizacje pozarządowe prowadzą także domy noclegowe dla osób, które z różnych względów nie mogą wrócić do starych miejsc zamieszkania (np. ze względu na zmianę sytuacji rodzinnych czy konieczność odseparowania się od starego środowiska). Zapobiega to sytuacji, gdy osoba opuszczająca zakład karny wraca natychmiast do niekorzystnego dla niej środowiska rodzinnego i koleżeńskiego. Wielu naszych podopiecznych nie ma dokąd pójść i nocleg w schronisku prowadzonym przez organizację pozarządową jest jedyną szansą na nieznaledzenie się na ulicy. Warto także dodać, że schroniska prowadzone przez wyspecjalizowane organizacje są bezpieczniejsze niż przeciętne noclegownie, ponieważ, np. obowiązuje w nich bezwzględny zakaz picia alkoholu czy używania środków odurzających. Różnego typu noclegownie prowadzą m.

in.: Białostocki oddział „Patronatu”, Centrum Pomocy Bliźniemu „Monar-Markot”, Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie im. św. Brata Alberta oraz Fundacja „Sławek”.

Wsparciem, jakiego potrzebują skazani i byli skazani jest także pomoc materialna. Bywa, że opuszczając zakłady karne nie mają oni ubrań w ilości koniecznej do zachowania higieny. Czasem nie mają nawet podstawowych artykułów higienicznych. Tego rodzaju pomoc skazani mogą uzyskać, np. ze Stowarzyszenia „Patronat”. Czasami formą pomocy materialnej jest zapewnienie ciepłego posiłku, możliwości skorzystania z prysznicy czy uprania odzieży.

Organizacje pozarządowe, dostrzegając potrzebę kompleksowej pracy nie tylko ze skazanym, ale także z jego rodziną, prowadzą różnego rodzaju poradnie rodzinne, które obejmują kompleksową opiekę całej rodziny. W organizacjach klienci mają dostęp do psychologa, który pomaga im uporać się z problemami i wie, jak pracować z osobami, dotkniętymi dramatem, kiedy członek rodziny trafia do więzienia. Ważna jest także działalność pedagogów, którzy mogą pomóc dzieciom skazanych w nauce. Dzieci te, mając już i tak trudne doświadczenia, wielokrotnie mają również kłopoty z nauką. Ich rodzice nie są wystarczająco dobrze wykształceni czy zmotywowani, aby odrabiać z nimi lekcje. W przypadku rodzica odbywającego karę pozbawienia wolności, taka pomoc w ogóle nie jest możliwa. Dlatego też pomoc osoby z zewnątrz jest bardzo cenna dla dziecka, które ma szansę poprawić swoje wyniki w nauce, ale przede wszystkim odbudować poczucie własnej wartości. To z kolei wpływa na relacje między dziećmi i rodzicami, i pomaga tym ostatnim w lepszym funkcjonowaniu. Dla skazanych, którzy postanowili uporządkować swoje życie, poczucie, że mogą coś zaoferować własnej rodzinie, bądź, że ich dzieci są szczęśliwe, jest bardzo ważne. Pracownicy organizacji pozarządowych współpracują także z kuratorami swoich podopiecznych. W Polsce kuratorzy są bardzo zapracowani i w praktyce nie poświęcają podopiecznym tyle czasu, ile oni potrzebują. Przy całym szacunku dla osób, które walczą o powrót do normalności po wyjściu z więzienia, często są one niezdyscyplinowane i przez lata utraciły (lub nigdy go nie miały) poczucie odpowiedzialności za siebie i za innych. Potrzebują

one mocnego wsparcia i kontroli z zewnątrz. A ponieważ kurator nie może tego zapewnić, szczególnie ważny jest udział pracowników oraz wolontariuszy organizacji, którzy współpracują z kuratorami i mogą poświęcić podopiecznym więcej czasu. Kolejnym ważnym aspektem jest działalność mediacyjna prowadzona przez organizacje pozarządowe. Na tym polu dobre doświadczenia mają Dolnośląskie Centrum Mediacji oraz Fundacja „Sławek”. Mimo że na gruncie prawa polskiego nie ma żadnych przeciwwskazań, aby prowadzić mediację między przestępcą odbywającym karę pozbawienia wolności, a jego ofiarą, istnieje wyraźny opór Służby Więziennej, gdy chodzi o zgodę na tego typu działania. Łatwiej znajduje dla siebie miejsce w więzieniu mediacja rodzinna. Jak zostało wcześniej wspomniane, osadzeni często pozostają w poważnym konflikcie ze swoimi bliskimi, co uniemożliwia lub czyni trudnym ich powrót do rodziny po wyjściu z więzienia. Dlatego też ważną rolę organizacji i związków wyznaniowych jest prowadzenie mediacji między więźniami, a członkami ich rodzin.

Inną ważną rolę organizacji jest prowadzenie poradnictwa obywatelskiego. Nie chodzi tu tylko o pomoc czy informację prawną (także dostępną w niektórych organizacjach pozarządowych), ale bardziej o kompleksowe działania, pomagające skazanemu zachować się pewniej w kontaktach z urzędnikami. Wyjście z zakładu karnego to okres, kiedy człowiek musi załatwić bardzo wiele spraw administracyjnych, chociażby nowe dokumenty, zameldowanie czy zarejestrowanie się w urzędzie dla bezrobotnych. Wszystkie te działania wymagają kontaktów z urzędnikami, którzy niestety nie zawsze są cierpliwi i życzliwi. Kontakt z urzędem często jest denerwującym przeżyciem nawet dla osoby pewnej swojej pozycji w społeczeństwie. Były skazany obsztorcowany przez urzędnika lub niedoinformowany, albo natychmiast wychodzi z urzędu, albo reaguje agresją. Dlatego dobrze jest, gdy ma przy sobie doradcę obywatelskiego – życzliwą, śmiałą osobę, która nie tylko poradzi, jak powinno się załatwić sprawę administracyjną, ale w razie potrzeby będzie towarzyszyć klientowi w urzędzie i wspierać go swoją obecnością. Doradcy obywatelscy pracują, np. w Fundacji „Sławek” oraz w Stowarzyszeniu im. Kofoeda.

Prowadzone są także różnego rodzaju akcje promocyjne, mające na celu zbliżenie osób skazanych do społeczeństwa i ograniczenie w społeczeństwie strachu przed byłymi więźniami. Organizacje prowadzą kampanie informacyjne w więzieniach, skierowane do osób osadzonych, informując je o możliwościach, jakie mają po wyjściu z więzienia oraz o usługach, z których mogą

skorzystać. Informacje te mają bardzo różne formy, począwszy od ulotek i plakatów informacyjnych, poprzez broszury mówiące o systemie pomocy postpenitencjarnej do osobistych spotkań. Ciekawym programem są Świadectwa realizowane przez Fundację „Sławek”. Program polega na tym, że więzienie jest odwiedzane przez 3-4 osobową grupę, w skład której wchodzi byli więźniowie, osoby, które poradziły sobie z uzależnieniami oraz pracownik organizacji. W czasie spotkania z 20-30 osobową grupą osadzonych, opowiadają oni o swoim życiu, o drodze, jaką przeszli i o tym, co robią w chwili obecnej. Do wyobraźni więźnia częściej skuteczniej niż kazanie wymuszanego pracownika społecznego, przemówi historia wielokrotnego recydywisty alkoholika, który od kilku czy kilkunastu lat żyje w społeczeństwie, pracuje, ma rodzinę i jest szczęśliwy. Osoby te swoim życiem dają świadectwo tego, że powrót do społeczeństwa oraz trwałe wyjście z więzienia i nałogu jest możliwe. Po takiej prezentacji pracownik organizacji pozarządowej udziela informacji o formach pomocy, z których słuchacze mogą skorzystać po wyjściu na wolność lub nawet jeszcze w trakcie odbywania kary. Chodzi o to, by prócz samej nadziei dać jeszcze konkretną ofertę wsparcia.

Ponieważ wiele osób odbywających karę pozbawienia wolności nie może bezpiecznie wrócić do starego środowiska (np. ze względu na spożywany tam alkohol czy występujące konflikty), władze więzienia nie zgadzają się na udzielanie im przepustek. Niektórzy skazani spędzili w więzieniu tak wiele czasu, że świat wokół nich zmienił się diametralnie (np. powstały hipermarkety, a bilety autobusowe zostały zastąpione przez plastikowe karty). Na ogół nie zdajemy sobie sprawy z tego, w jakim tempie zmienia się otaczający nas świat. Jednak osoba, która opuszcza więzienie po latach, jest zszokowana nowinkami technicznymi, przebudowanymi ulicami czy zmianą trasy linii autobusowych. Dla obu tych grup osób pomocny jest prowadzony w Fundacji „Sławek” program *Anioł Stróż*. Osobie wychodzącej z więzienia na przepustkę towarzyszy wolontariusz (często były skazany), który „asekuruje” zwolnionego w czasie przepustki. Fundacja też daje gwarancję, że skazany spędzi czas na przepustce bez alkoholu.

Cenne są wszelkie projekty, mające na celu niwelowanie różnic między ludźmi znajdującymi się po obu stronach muru więziennego. Takim ciekawym przykładem jest przedsięwzięcie *Zakazane Twarze* realizowane przez Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej. Jest to projekt artystyczny – wystawa fotografii, która wisi na jednej ze stacji metra warszawskiego. Na zdjęciach przedsta-



wione są ludzkie twarze. Twarze tych, którzy w więzieniu byli, są w nim lub... może kiedyś tam trafią. Projekt ma na celu uświadomienie, że nie jesteśmy w stanie określić, która z osób, z którymi się spotykamy ma za sobą takie doświadczenia. Na plakatach znajdują się także twarze takich osób, jak prof. Ewa Łętowska czy prof. Wiktor Osiatyński.

Pobyt w więzieniu pozbawia poczucia własnej wartości, pewności i przekonania o własnej użyteczności. Dlatego ważne są wszelkiego rodzaju projekty, gdzie skazani czują się dowartościowani i potrzebni. Przykładem takich działań może być praca z dziećmi (np. zorganizowanie przyjęcia gwiazdkowego, czy zabawy dla dzieci własnych lub innych, które potrzebują więcej ciepła i opieki) albo udział więźniów w pielgrzymkach na Jasną Górę, w czasie których opiekują się osobami niepełnosprawnymi. Fundacja „Sławek” oraz Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Warszawie przygotowały przedstawienie teatralne *Zakazane Twarze*, w którym skazani opowiadają i odgrywają historie swojego życia. To przedstawienie jest teraz grane, np. w czasie różnych konferencji i w szkołach. Wzięcie udziału w tak poważnym projekcie artystycznym pozwala nie tylko na podniesienie poczucia własnej wartości, nie tylko jest potrzebne i ważne dla nastoletniej widowni, ale jest także dowodem na to, że więźniowie nie muszą koniecznie odnajdywać się wyłącznie w pracach fizycznych, a z powodzeniem mogą przystępować do znacznie ambitniejszych przedsięwzięć.

Konieczne jest także przygotowanie funkcjonariuszy więziennych do skutecznego udzielania pomocy osadzonym, poprzez szkolenia z zakresu prawa, komunikacji, mediacji, pracy w kierunku aktywizacji zawodowej skazanych. Takie działania zostały podjęte przez Partnerstwo *Powrót do wolności*, funkcjonujące w ramach Programu IW EQUAL.

Wymienione wyżej działania nie są jednak powszechne. Ponieważ w Polsce nie ma wypracowanego jednolitego, zwartego systemu pomocy skazanym, byłym skazanym oraz ich rodzinom, to w praktyce pomoc polega na tym, że poszczególne organizacje społeczne realizują swoje autorskie pomysły. Ze względu na wielkość organizacji i środki, jakimi dysponują ich wsparcie może być skierowane jedynie do dość nielicznych beneficjentów lub jest ograniczone terytorialnie.





#### 4. Rekomendacje dotyczące zmian regulacyjnych, systemowych, które mogłyby sprzyjać lepszemu wykorzystaniu kompetencji organizacji pozarządowych

Aby rozwiązać problem bezrobocia skazanych i byłych skazanych konieczne są działania kompleksowe, ścisła współpraca różnych instytucji, a także wypracowanie różnorodnych sposobów podejścia do najtrudniejszych klientów.

Wydaje się, że dla ułatwienia wejścia na rynek pracy skazanych i byłych skazanych w zakresie rozwiązań systemowych należałoby podjąć następujące działania:

- a) Przeprowadzenie szeregu prac legislacyjnych w celu zwiększenia atrakcyjności zatrudniania i tworzenia miejsc pracy dla skazanych (np. przywrócenie ulg podatkowych dla pracodawców, którzy zdecydują się zatrudniać skazanych).
- b) Przekazanie niektórych rodzajów produkcji lub usług dla sektora więziennego (np. wzorem USA produkcja tablic rejestracyjnych lub znaków drogowych, zajęcie się recyklingiem).
- c) Prawne usankcjonowanie konieczności współpracy urzędów pracy z jednostkami penitencjarnymi (np. zachęcenie urzędów pracy do podejmowania akcji podobnych do tej zrealizowanej w 2003 r. przez Warszawski Urząd Pracy, która polegała na ofercie zatrudnienia skierowanej wyłącznie dla 50 skazanych opuszczających jednostki).
- d) Szersza promocja możliwości zatrudniania skazanych we wszystkich opiniotwórczych mediach.
- e) Przygotowanie funkcjonariuszy więziennych do skutecznego udzielania pomocy osadzonym, poprzez szkolenia z zakresu prawa, komunikacji, mediacji, pracy w kierunku aktywizacji zawodowej skazanych. To zadanie jest obecnie realizowane przez organizacje pozarządowe, ale tego typu wiedza powinna być w szerszym zakresie przekazywana funkcjonariuszom w czasie szkoleń, gdyż to oni są pierwszymi osobami, których więźniowie proszą o pomoc w rozwiązywaniu swoich problemów.
- f) Prowadzenie w więzieniach większej liczby krótkich kursów zawodowych tak, by były one dostępne dla wszystkich chętnych.
- g) Stałe, regularne prowadzenie w zakładach karnych nie tylko szkół, nauki zawodu i kursów zawodowych, ale także terapii dla wszystkich potrzebujących oraz kursów psychospołecznych, takich jak, np. treningi radzenia sobie ze złością, treningi asertywności, komunikacji.
- h) Przeprowadzenie kampanii informacyjnej skierowanej do pracodawców, która uświadomi nielegalność pytania o karalność przyszłych pracowników.
- i) Wypracowanie modelu współpracy między organizacjami pozarządowymi, więziennictwem i samorządem terytorialnym, opierającego się na rozsądnym podziale zadań, uzupełnianiu się, a nie dublowaniu działań. Organizacje te powinny zyskać umiejętność płynnego przekazywania sobie podopiecznych. Taki model najlepiej funkcjonuje w Danii. Dzięki temu Duńczycy mają najniższy ze wszystkich krajów europejskich poziom recydywy<sup>14</sup>.
- j) Opracowanie sprawniejszego modelu współpracy między organizacjami pozarządowymi a samorządem terytorialnym w sferze zleceń.
- k) Wypracowanie systemu ulg zachęcających organizacje pozarządowe do tworzenia miejsc pracy dla skazanych. Taki system funkcjonuje we Włoszech w Kalabrii i pozwala na zatrudnianie byłych więźniów oraz ich rodzin na warunkach bardziej opłacalnych niż praca dla mafii.
- l) Prawne umożliwienie wykonywania bezpłatnej pracy skazanych odbywających karę pozbawienia wolności na rzecz organizacji pozarządowych.
- m) Usprawnienie systemu probacji i wykonywania kar nieizolacyjnych (zwłaszcza kary ograniczenia wolności).

<sup>14</sup> Źródłem wiedzy o systemie duńskim są liczne wizyty studyjne w Danii pracowników Stowarzyszenia im. Kofoeda i polskiej służby penitencjarnej.

- n) Finansowanie kosztów kary ograniczenia wolności ze środków funduszu postpenitencjarnego<sup>15</sup>.
- o) Takie zorganizowanie finansowania kar nieizolacyjnych, żeby były one finansowane z tego samego źródła, co kary pozbawienia wolności. Wtedy ich opłacalność finansowa stanie się oczywista dla jednego podmiotu i łatwiej będzie prowadzić politykę zachęcania sędziów do częstszego orzekania kar wolnościowych.
- p) Objęcie opieką i wsparciem nie tylko skazanych i byłych skazanych, ale także ich rodzin, bowiem problem bezrobocia tej grupy osób jest kompleksowy i w równym stopniu dotyczy rodzin skazanych, co ich samych.
- r) Ułatwienie dostępu skazanym do mieszkań socjalnych (pozostających, np. w dyspozycji organizacji pozarządowych), w których byłyby tymczasowo umieszczane osoby, dla których zmiana środowiska jest konieczna, a powrót do starych środowisk byłby niebezpieczny (np. ze względu na alkohol czy styl życia).
- s) Współpraca organizacji pozarządowych z gminami w kwestii adaptacji lokali na rzecz byłych skazanych bezdomnych (w zamian za zobowiązanie do remontów innych lokali samorządowych).
- t) We wszystkich działaniach, mających na celu pomoc skazanym konieczne jest przyjęcie zasady lansowanej przez organizacje pozarządowe: „nie ma nic za darmo!” i udzielanie pomocy na zasadzie kontraktów, zobowiązując beneficjentów do „zapłacenia” w jakiś sposób za pomoc, np. poprzez pracę. Bowiem lata pracy pokazują, że rozdawnictwo jest szkodliwe i pogłębia tylko wyuczoną bezradność byłych więźniów.

---

15 Fundusz Pomocy Postpenitencjarnej tworzony jest z części zarobków skazanych oraz z dotacji państwowych. Opłacane są z niego różnego rodzaju zapomogi dla osób opuszczających zakłady karne (np. wyrobienie dokumentów czy bilet na powrót do domu), ale także kursy zawodowe dla więźniów. Fundusz dysponuje jednak dość skromnymi środkami, dlatego pomysł finansowania z niego kar ograniczenia wolności jest dzisiaj nieco utopijny.

## Bibliografia

- Bałandynowicz Andrzej, *Probacja – system sprawiedliwego karania*, Kodeks, Warszawa 2002.
- Bałandynowicz Andrzej, *Probacja – wychowanie do wolności*, Zakłady Poligraficzne „Primum”, Grodzisk Mazowiecki 1996.
- Bulenda Teodor, Musidłowski Ryszard (red.), *System penitencjarny i postpenitencjarny w Polsce*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2003.
- Christie Nils, *Więzenie?*, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Warszawa 2002.
- Foucault Michel, *Nadzorować i karać: narodziny więzienia*, Aletheia, Warszawa 1998.
- Machel Henryk, *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Arche, Gdańsk 2003.
- Osiatyński Wiktor, *O zbrodniach i karach*, Media Rodzina, Poznań 2003.
- Porowski Michał, *Kamień i chleb*, IPSiR, Warszawa 1993.
- Stępniaś Piotr Andrzej, *Środowisko otwarte jako alternatywa dla więzienia*, Ławica,, Poznań 1997.
- Stępniaś Piotr Andrzej, *Wymiar sprawiedliwości i praca socjalna w krajach Europy Zachodniej*, Ławica, Poznań 1998.
- Szczygieł Grażyna B., *Spółeczne readaptacje skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Temida 2, Białystok 2002.
- Szymanowska Aleksandra, *Więzenie i co dalej?*, Żak, Warszawa 2003.